

Dr hab. Waław Bąk, prof. KUL
Instytut Psychologii KUL

Lublin, 4 listopada 2022 r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

pt. **Zahamowanie społeczne: Struktura i konsekwencje**

przygotowanej przez **Marię M. Kwiatkowską**

w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
pod kierunkiem **dr hab. Włodzimierza Strusa**

INFORMACJE WSTĘPNE O ROZPRAWIE ORAZ OCENA FORMALNA

Recenzowana rozprawa doktorska Marii M. Kwiatkowskiej ma, używając języka ustawy, formę zbioru opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych. Na zbiór ten składają się trzy artykuły:

1. Kwiatkowska, M. M., Rogoza, R. (2019). Shy teens and their peers: Shyness in respect to basic personality traits and social relations. *Journal of Research in Personality*, 79, 130–142. <https://doi.org/10.1016/j.jrp.2019.03.005>
2. Kwiatkowska, M. M., Rogoza, R. (2019). A modest proposal to link shyness and modesty: Investigating the relation within the framework of Big Five personality traits. *Personality and Individual Differences*, 149, 8–13. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2019.05.026>
3. Kwiatkowska, M. M., Strus, W. (2021). Social inhibition: Theoretical review and implications for a dual social inhibition model within the Circumplex of Personality Metatraits. *Studia Psychologica: Theoria et Praxis*, 21(2), 57–109. <https://doi.org/10.21697/sp.2021.21.2.04>

Dodatkowym ważnym elementem rozprawy jest poprzedzający artykuły autoreferat (20 stron), w którym Doktorantka w syntetyczny sposób przedstawia założenia teoretyczne, główne wyniki badań opisanych w artykułach oraz istotę autorskiego modelu, który zaprezentowano szczegółowo w trzeciej publikacji. Przed autoreferatem zamieszczono też (zbyt) obszerne streszczenie rozprawy w języku polskim i angielskim oraz spis treści.

W każdej z trzech publikacji, składających się na rozprawę, Doktorantka występuje jako pierwszy autor, przy czym Promotor doktoratu jest współautorem jednego z artykułów, a pozostałe dwa zostały przygotowane we współautorstwie z Radosławem Rogozą. Zgodnie z dołączonymi do rozprawy oświadczeniami współautorów, udział procentowy Doktorantki we wszystkich trzech publikacjach wynosi 90%, a jakościowy opis tego udziału potwierdza, że w każdym przypadku była ona główną autorką, współtworzącą koncepcję badań, odpowiedzialną za ich przeprowadzenie oraz za napisanie pierwszej wersji manuskryptu.

Pierwsze dwa artykuły zostały opublikowane w czasopiśmie indeksowanych w bazach *Scopus* i *Web of Science*. Co więcej, należą one do najważniejszych czasopism w obszarze psychologii osobowości, przez co rozumieć nie tylko ich wysokie wskaźniki *Cite Score* (aktualny wynik wynosi odpowiednio: 4,9 i 5,3) oraz *Impact Factor* (3,886 i 3,950), ale także nieformalny prestiż, jakim cieszą się w środowisku psychologii akademickiej. Drugim ważnym

kryterium bibliometrycznej oceny wykazanych publikacji są ich indywidualne wskaźniki cytowań. Wynika z nich, że artykuły te zostały zauważone przez innych badaczy i stopniowo wchodzi do tzw. obiegu naukowego. Uwzględniając stan na dzień sporządzania recenzji, pierwszy artykuł, opublikowany w *Journal of Research in Personality*, ma wskaźnik 7 cytowań w bazie *GoogleScholar* (bez autocytowań) oraz 1 cytowanie w bazach *Scopus* oraz *Web of Science*. Te same wskaźniki dla artykułu opublikowanego w *Personality and Individual Differences* wynosiły odpowiednio 8 (*Google Scholar*) oraz 3 (*Scopus* i *Web of Science*).

W tym kontekście słabiej prezentują się wyniki dla trzeciego, najobszerniejszego artykułu (1 cytowanie w bazie *GoogleScholar*), co zapewne wiąże się m.in. z tym, że został on opublikowany w czasopiśmie, które nie jest indeksowane w wymienionych bazach, a dodatkowo od jego publikacji upłynęło najmniej czasu. Fakt ten nie zmienia jednak mojej całościowo pozytywnej oceny formalnej strony rozprawy. Biorąc pod uwagę miejsce opublikowania artykułów, wkład autorski Doktorantki oraz całościową kompozycję rozprawy, nie mam żadnych wątpliwości, że przedstawiony mi do recenzji materiał spełnia formalne oczekiwania (wyrażone m.in. w standardach dla rozpraw doktorskich, opracowanych przez Komitet Psychologii PAN), stawiane rozprawom doktorskim, złożonym jako zbiór opublikowanych artykułów naukowych.

OCENA MERYTORYCZNA

Centralną kategorią recenzowanej rozprawy, która tematycznie wiąże tworzące ją trzy artykuły, jest zahamowanie społeczne. Doktorantka proponuje model, w którym nieśmiałość i skromność są dwoma powiązаныmi, ale wyraźnie odróżnianymi, formami zahamowania społecznego i wokół tych dwóch fenomenów koncentruje swoje rozważania. Tematyka doktoratu mieści się zatem w obszarze psychologii osobowości i społecznej. Konceptualizacja zahamowania osadzona jest głównie w podejściu cechowym, ale istotne i wyraźne są także odniesienia do funkcjonowania interpersonalnego, a także intrapsychnicznego, z uwzględnieniem doświadczanych emocji i funkcjonowania poznawczego. Proponuje się tu zatem szerokie, wieloaspektowe ujęcie zjawiska zahamowania społecznego, co jest interesującym i ważnym przedsięwzięciem naukowym. Problematyka zahamowania, w tym szczególnie nieśmiałości, jest obecna w psychologii osobowości od dawna, ale ciągle potrzebne jest precyzyjne zdefiniowanie tego fenomenu, w tym dookreślenie relacji do zjawisk pokrewnych. Doktorantka odpowiedziała na tę potrzebę, konstruując ciekawy model zahamowania społecznego, w których określa zarówno wspólne aspekty nieśmiałości i skromności jak również istotne definicyjne różnice między nimi. Dodatkowo, definiuje granice pojęciowe tych zjawisk, różnicując je z takimi konstruktami jak upokorzenie/podatność na krzywdę z jednej strony oraz pokora, z drugiej.

Artykuły 1. i 2.

Pierwsze dwa artykuły, tworzące cykl publikacji, mają charakter empiryczny. Raportują wyniki dwóch przekrojowych badań korelacyjnych. Artykuł opublikowany w *Journal of Research in Personality* opisuje ciekawe badanie, przeprowadzone na uczniach szkół średnich (10 klas, w sumie 253 osoby), w którym analizowano związek nieśmiałości z cechami osobowości w ujęciu modelu pięcioczynnikowego oraz z funkcjonowaniem interpersonalnym w grupie rówieśniczej (w ramach klasy szkolnej). Badanie wykazało, że nieśmiałość wiąże się najsilniej z introwersją, w drugiej kolejności (istotnie statystycznie, ale słabiej) z neurotycznością, a dodatkowo (na poziomie trendu statystycznego) z niską otwartością i niską sumiennością. Szczególnie ciekawy jest drugi aspekt badania, związany z pomiarem

socjometrycznym. Okazało się, że bycie nieśmiałym nie różnicuje stopnia, w jakim młody człowiek jest lubiany przez swoich rówieśników; osoby nieśmiałe nie były ani bardziej lubiane ani bardziej nielubiane niż osoby śmiałe. Jednocześnie nieśmiałość wiązała się z mniejszą intensywnością tzw. relacji wychodzących, rozumianych jako lubienie innych (a dokładniej, z liczbą osób wskazywanych jako lubiane przez siebie). Jest to bardzo ciekawy wynik, poszerzający wiedzę na temat interpersonalnych korelatów nieśmiałości, który ma ważne implikacje nie tylko dla funkcjonowania nastolatków (np. w kontekście pomocy psychologicznej osobom nieśmiałym). Wysoko oceniam przy tym także metodologiczny aspekt tego badania, w tym procedurę pomiaru sieci relacji interpersonalnych w klasie oraz zastosowaną strategię analizy zebranych danych.

Artykuł ten nie jest jednak pozbawiony słabszych stron. Z drobnych kwestii, w opisie wyników nie znalazłem ważnej informacji o całościowym R^2 w modelu regresji wyjaśniającym nieśmiałość za pomocą cech osobowości. Poważniejsze wątpliwości budzi metoda użyta do pomiaru cech osobowości. Zastosowano krótkie, 15-itemowe narzędzie (BFI), co, jak rozumiem, było spowodowane chęcią uproszczenia i skrócenia procedury (w kontekście badań prowadzonych w szkołach). Niestety, skutkowało to słabą rzetelnością otrzymanych wskaźników cech osobowości. Poza otwartością na doświadczenie, rzetelność wszystkich skal jest niska (od 0,55 dla neurotyczności do 0,44 dla ugodowości; por. s. 38), co poddaje w wątpliwość rzetelność oszacowania związków nieśmiałości z cechami osobowości. W tym kontekście, szczególnie ostrożnie należałoby formułować wnioski dotyczące mniejszego znaczenia (niż w części innych badań) neurotyczności, co Autorka dość mocno podkreśla. Niepokoi też brak odniesienia do problemów w rzetelnością pomiaru w opisie ograniczeń badania, co uczulałoby czytelników na ten aspekt prezentowanej w artykule wiedzy. Autorka odnosi się tu co prawda do zastosowanej metody pomiaru, ale zwraca uwagę jedynie na fakt, że zastosowano „bardzo krótkie” narzędzie. Sama długość narzędzia nie jest problemem, a można nawet powiedzieć, że im krótszy kwestionariusz – o ile jest trafny i rzetelny – tym lepiej. Istotą problemu jest niska rzetelność pomiaru, która może być pochodną małej liczby pozycji składających się na poszczególne skale.

Badanie opisane w drugim artykule (*Personality and Individual Differences*) ma kluczowe znaczenie dla podkreślanego w doktoracie odróżnienia nieśmiałości i skromności jako dwóch form zahamowania społecznego. Przeprowadzone na dużej grupie (ponad 700 osób) badanie wykazało po pierwsze systematyczne związki między nieśmiałością i skromnością (uwzględniając trzy różne miary drugiej zmiennej), które jednocześnie nie są na tyle silne, aby utożsamiać te dwa zjawiska. Istotna różnica między nimi ujawniła się w analizie powiązań z cechami osobowości. Ten aspekt przeprowadzonego badania prowadzi do bardzo ciekawych i ważnych konkluzji, sformułowanych w dyskusji wyników (s. 52, [12]). Choć na poziomie behawioralnym nieśmiałość i skromność ujawniają się bardzo podobnie jako zahamowanie społeczne, to różni je motywacja leżąca u podłoża zahamowania. W przypadku nieśmiałości dominuje motywacja unikowa, której towarzyszy koncentracja na Ja i przewrażliwienie na punkcie potencjalnego odrzucenia społecznego, przy jednoczesnej małej wrażliwości na problemy i potrzeby innych. W odróżnieniu od tego, zahamowanie społeczne u osób skromnych jest motywowane chęcią dostosowania się do oczekiwań innych i do norm społeczno-kulturowych, z czym wiąże się ogólna orientacja na innych, ufność i gotowość niesienia pomocy. Różnica między nieśmiałością i skromnością lokuje się więc na wymiarze od egocentryzmu i koncentracji na Ja do socjalizacji i orientacji na innych. Jest to bardzo obiecująca konceptualizacja tych dwójkę częściowo powiązanych zjawisk, a ewentualne

potwierdzenie takiego modelu w kolejnych badaniach ma wysoki potencjał aplikacyjny. Dlatego uważam, że (pomijając sam *IF* czasopisma) jest to ważna publikacja, która wnosi nowe treści do wiedzy na temat zahamowania społecznego i ma szansę inspirować rozwój tego obszaru badań (co już potwierdzają wskaźniki cytowań tego artykułu).

Nie oznacza to jednak braku uwag krytycznych do artykułu. Zwrócę uwagę na trzy kwestie, które dotyczą metodologii badania oraz interpretacji wyników. Po pierwsze, wśród trzech metod użytych do pomiaru skromności dwie to podskale z bazujących na IPIP narzędzi do badania cech osobowości, odpowiednio w podejściu sześć- (IPIP HEXACO) i pięcioczynnikowym (IPIP NEO-PI-R). Samo zastosowanie kilku narzędzi do badania tego samego konstruktów należy ocenić pozytywnie, zwłaszcza w kontekście określania związków z nieśmiałością. Jednak użycie miar, które są podskalami ogólnych cech osobowości, w sytuacji kiedy te same cechy (nawet jeśli mierzone za pomocą innego narzędzia) będą traktowane jako predyktory skromności, budzi moje wątpliwości. Mamy tu bowiem do czynienia z wyjaśnianiem cechy szczegółowej za pomocą wymiaru ogólnego, którego cecha ta jest składnikiem, czyli w istocie jest to rodzaj wyjaśniania tego samego przez to samo. Takie podejście może zafałszowywać charakter relacji między skromnością i cechami osobowości i wydaje się, że taka sytuacja mogła wystąpić w opisywanym badaniu, co odzwierciedlają wyższe wskaźniki R^2 dla modeli, w których skromność mierzono za pomocą itemów zaczerpniętych z IPIP (odpowiednio 0,39 i 0,31) w porównaniu z modelem, w którym zmienna wynikowa była mierzona za pomocą metody MRS (0,23; por. s. 51).

Druga kwestia dotyczy pewnej selektywności w interpretacji wyników analiz regresji dla skromności (modele 2–4). Zgodnie z oczekiwaniami Autorów artykułu, najważniejszymi predyktorami skromności okazały się introwersja oraz ugodowość. Jednak analizy ujawniły także znaczenie pozostałych trzech cech. Co prawda ich rola predykcyjna była mniejsza, a konfiguracja różna w zależności od modelu, ale nie powinno to chyba być podstawą całkowitego pominięcia tych cech w interpretacji wyników. Kwestia ta wydaje się szczególnie istotna w przypadku otwartości, której rola okazała się tylko trochę mniejsza niż rola ugodowości. Nawet jeśli najważniejsze dla określenia różnic między wstydem a skromnością są te charakterystyki, które podkreślono w dyskusji wyników (na co wskazałem z uznaniem wyżej), to struktura cech osobowości osoby skromnej wydaje się jednak bardziej złożona – zawiera kombinację introwersji, ugodowości oraz małej otwartości, przy dodatkowym „zabarwieniu” neurotycznością. Do znaczenia otwartości, wróć jeszcze w dalszej części recenzji.

W końcu trzecia kwestia dotyczy kluczowej dla artykułu relacji między wstydem a skromnością. Jeśli jednym z najważniejszych celów tego badania było określenie specyfiki tych dwóch form zahamowania społecznego w kontekście ich związków z cechami osobowości, a jednocześnie wykazano istotne korelacje między nimi, to zabrakło mi kontroli tego wzajemnego związku. Pozwoliłoby to na bardziej precyzyjne określenie specyfiki tych dwóch form zahamowania. Wydaje się, że optymalnym podejściem byłaby konstrukcja całościowego modelu wielozmiennowego (np. w metodologii równań strukturalnych SEM), zakładającego korelację nieśmiałości i skromności. W modelu takim można by dodatkowo pokusić się o skonstruowanie jednego wskaźnika dla skromności, zaoperacjonalizowanego jako zmienna latentna (element CFA w modelu SEM), na którą składałyby się uwzględnione w badaniu trzy miary skromności. Model całościowy pozwoliłby na bardziej precyzyjne określenie specyfiki powiązań dwóch analizowanych form zahamowania społecznego z cechami osobowości. Niewykluczone, że prowadziłyby to do uproszczenia i wyostrenia obrazu zależności oraz w

konsekwencji jego pełniejszej zgodności z postulatami wywiedzionymi z teorii. W analizach dla skromności uzyskano bowiem nie do końca zgodny z przewidywaniami (a dodatkowo niekonsekwentny) efekt predykcyjny neurotyczności. Możliwe, że odpowiedzialna za to jest ta część wariacji skromności, która jest wspólna z nieśmiałością. W takiej sytuacji można postulować, że w modelu całościowym, uwzględniającym związek nieśmiałości ze skromnością, ten efekt neurotyczności na skromność przestałby być istotny – a jeśli tak by było, to obraz zależności stałby się bardziej klarowny.

Artykuł 3

Trzecia publikacja (*Studia Psychologica. Theoria et Praxis*) w cyklu, który tworzy recenzowaną rozprawę, ma szczególny status. Wyraźnie nawiązuje do wyników badań opisanych w dwóch pierwszych artykułach, co sprawia, że całościowo wszystkie trzy publikacje tworzą tematycznie spójną całość. Jednocześnie, artykuł ten prezentuje znacznie szerszą perspektywę teoretyczną, w której Doktorantka (we współautorstwie z Promotorem) szczegółowo prezentuje autorską propozycję Dualnego Modelu Zahamowania Społecznego (*Dual Social Inhibition Model*), poprzedzoną szerokim przeglądem literatury dotyczącej zahamowania społecznego, wstydu oraz skromności. Artykuł ma charakter przeglądowo-teoretyczny, ale dodatkowo zawiera ważny aspekt empiryczny, w postaci prezentacji wyników dwóch metaanaliz, co dodatkowo podnosi jego wartość.

Jest to najobszerniejszy artykuł w przedstawionym do oceny cyklu publikacji. W formacie opublikowanym przez czasopismo składa się z 40 stron tekstu i dodatkowych 12 stron spisu literatury cytowanej, co przekładając na znormalizowane strony (biorąc pod uwagę szacunkową liczbę znaków) daje ponad 5 arkuszy wydawniczych. Znacznie przekracza to objętość typowych (nawet tych dłuższych) artykułów publikowanych w czasopismach. Podnosząc tę kwestię nie chcę jej przeakcentowywać, bo jest dla mnie jasne, że sama długość tekstu nie jest szczególnie istotnym kryterium oceny publikacji. Jednocześnie jednak nie jest to kwestia bez znaczenia.

Z jednej strony, duża szczegółowość tego opracowania jest zrozumiała w kontekście tego, że publikacja była zapewne od początku przygotowywana jako element rozprawy doktorskiej. W istocie, sposób napisania tego tekstu, jego wielowątkowość, szerokie osadzenie w literaturze dobrze pasuje do „metodyki” pisania doktoratu i pozwala Doktorantce na pokazanie wiedzy i kompetencji weryfikowanych w procesie nadawania stopnia naukowego. Z drugiej jednak strony, idea rozprawy doktorskiej, złożonej jako cykl publikacji, opiera się na założeniu, że niezależnie od tego, iż tworzące ją artykuły są powiązane tematycznie, każdy z nich funkcjonuje (przynajmniej potencjalnie) oddzielnie w tzw. obiegu naukowym jako samodzielny artykuł. Można powiedzieć nawet więcej, że funkcja publikacyjna (upowszechnienie wyników pracy w środowisku innych badaczy) jest tu pierwotna w stosunku do bycia częścią doktoratu, a to drugie „dzieje się” niejako przy okazji. O ile nie mam wątpliwości, że założenie to spełniają pierwsze dwa artykuły, to w przypadku trzeciego jest to już mniej oczywiste, a jest to pochodną właśnie formy i długości tego artykułu.

Tak jak zazaczyłem wyżej, omawiany artykuł zawiera bardzo szczegółowy przegląd literatury przedmiotu i wielowątkową prezentację autorskiego modelu teoretycznego. Szczegółowość tę można pewnie potraktować jako zaletę – czytelnik otrzymuje dużą porcję informacji, zebranych w jednym miejscu. Z drugiej jednak strony, komunikatywne przekazanie treści, zwłaszcza pod kątem „sprzedania” pewnej nowej idei, wymaga odpowiedniej syntezy, a dokładniej swoistego negocjowania między szczegółowością opisu i jego syntezą. Problem,

z jakim borykałem się w trakcie lektury tego tekstu, polegał na nieoptymalnym zbalansowaniu tych dwóch tendencji. Dotyczy to przede wszystkim pierwszej części artykułu, która jest dodatkowo napisana dość trudnym językiem, gdzie wywód często jest skomponowany z długich, wielokrotnie złożonych zdań. Wyraźnie utrudnia to śledzenie, bardzo ciekawej skądinąd, myśli Autorów. Bardziej syntetyczne ujęcie tej części rozważań (głównie sekcje 1–5, ale też niektóre dalsze fragmenty), skrócenie i uproszczenie wywodu byłoby według mnie z dużą korzyścią dla jasności przekazu tego, co jest kluczowym komunikatem artykułu, czyli Dualnego Modelu Zahamowania Społecznego. Zachęcająca do lektury komunikatywność wywodu jest tu bardzo ważna, bo idea, którą mają do przekazania Autorzy artykułu, zdecydowanie zasługuje na rozpowszechnienie.

Niezależnie od tych zastrzeżeń do warstwy formalnej, bardzo wysoko oceniam treść tego artykułu, w tym szczególnie autorski pomysł teoretyczny określony jako Dualny Model Zahamowania Społecznego, wpisany w szerszy kontekst Kołowego Modelu Metacech Osobowości. Powiem więcej, jestem pod dużym wrażeniem dojrzałości teoretycznej tego modelu i jego znakomitego osadzenia w szerszym kontekście psychologii osobowości i społecznej. Przyjęcie perspektywy modelu kołowego pozwoliło w bardzo ciekawy i przekonujący sposób opisać nieśmiałość i skromność jako dwie formy zahamowania społecznego, z uwzględnieniem zarówno tego, co jest dla nich wspólne jak i tego, co je istotnie różnicuje. Wstyd i skromność łączy podobnie ujawniające się w zewnętrznej obserwacji zachowanie. Jednak motywacyjne podłoże tych dwóch form zahamowania oraz ich intrapsychiczne mechanizmy są już wyraźnie inne. Teza, że wstyd wiąże się z egocentryczną koncentracją na sobie, obronnym i unikowym nastawieniem, a skromność z orientacją na innych oraz dążeniem do dopasowania się do społeczno-kulturowych oczekiwań, jest bardzo inspirująca m.in. w kontekście przyszłych badań tych fenomenów. Model ma też spory potencjał aplikacyjny z uwagi na dające się z niego wyprowadzić wnioski o adaptacyjnych vs nieadaptacyjnych aspektach zahamowania społecznego, o ich możliwych zmianach w kierunku sprzyjającym pozytywnemu rozwojowi osobowości vs wykształcenia się form klinicznych czy subklinicznych i wreszcie potencjalnych interwencjach profilaktycznych czy terapeutycznych.

Bardzo ciekawym aspektem Dualnego Modelu Zahamowania Społecznego jest też opis granic pojęciowych nieśmiałości i skromności poprzez usytuowanie ich w przestrzeni między upokorzeniem/podatnością na krzywdę (*humiliation/harm-proneness*) z jednej strony, a pokorą (*humility*) z drugiej. Ten element modelu sprawia, że nieśmiałość i skromność jeszcze lepiej zostały wpisane w szerszy kontekst psychologii osobowości. Wykorzystanie modelu kołowego daje bowiem duże możliwości generowania nowych hipotez, dotyczących związków z szeregiem innych zmiennych osobowościowych, zwłaszcza tych o charakterze względnie trwałych dyspozycji.

Model oczywiście nie jest pozbawiony ograniczeń, co częściowo wynika z samego faktu, że został sformułowany. Istotą każdej propozycji teoretycznej jest bowiem to, że daje możliwości interpretowania w określonym kierunku i obszarze, ale w innych aspektach te możliwości są mniejsze. Każdy model otwiera też pole do dyskusji i generuje wątki polemiczne. Model zaproponowany przez Doktorantkę ma przede wszystkim charakter opisowy, co przynajmniej częściowo wynika z osadzenia go w kontekście teorii cech i w modelu kołowym. Ten drugi aspekt daje szczególnie duże możliwości precyzyjnego opisu (łącznie z wykorzystaniem elementów języka geometrii koła) i ten aspekt został znakomicie pokazany w trzecim artykule. Ograniczeniem modelu jest natomiast mniejszy potencjał wyjaśniający oraz

słabiej zaznaczony aspekt kontekstu sytuacyjnego, który dość wyraźnie wybrzmiewał w zaproponowanych przez Doktorantkę definicjach nieśmiałości i skromności.

Mam też dwie uwagi o charakterze polemiczno-dyskusyjnym i jedną odpowiedź do ewentualnego wykorzystania w dalszych pracach na modelem. Pierwsza kwestia dotyczy zaproponowanych definicji zahamowania społecznego (s. 19), nieśmiałości (s. 20 i 73) i skromności (s. 20, 76). Definicje te ujmują omawiane zjawiska bardzo szeroko i wieloaspektowo, co z jednej strony można uznać za ich zaletę. Z drugiej jednak strony zastanawiam się czy nie są to ujęcia zbyt szerokie, tzn. czy rzeczywiście wszystkie uwzględnione aspekty stanowią elementy definicyjne tych zjawisk. Czy też może należałoby ich definicyjną istotę potraktować wężziej (bardziej precyzyjnie) a w pozostałych aspektach mówić bardziej o korelatach, predyktorach lub konsekwencjach? Ciekawy jestem zdania Doktorantki w tej kwestii.

Druga kwestia dotyczy uwzględnionego w modelu wątku samooceny. Po pierwsze, mam wrażenie, że, w sposób nie do końca uprawniony, zamiennie używane są pojęcia *self-image* i *self-esteem*. Po drugie, moją uwagę zwróciła teza o specyficznej konfiguracji jawnych i utajonych aspektów samooceny u osób skromnych, gdzie typowym układem (odróżniającym od nieśmiałości) miałyby być niska samoocena jawna i wysoka utajona (np. s. 77). Teza ta jest bardzo ciekawa i chętnie poznałbym dane empiryczne, które ją potwierdzają. Jednocześnie mam wątpliwości czy taka konfiguracja samooceny rzeczywiście trafnie opisuje ten konstrukt. Wydaje się, że w przedstawionym rozumowaniu należałoby wyraźniej odróżnić autoprezentację od jawnej samooceny, które, choć częściowo są powiązane, to jednak nie są tym samym. Osoba może prezentować się w sposób skromny, umniejszając się przed innymi, ale przed samą sobą wcale nie musi czuć się gorsza od innych, a obydwie kwestie mogą rozgrywać się na poziomie świadomym. Zastanawiam się też czy tym, co wyraźniej odróżnia samoocenę osób skromnych od samooceny osób nieśmiałych, nie jest większa niezależność tej pierwszej od narcyzmu. Zgadzam się, że samoocena jawna osób skromnych może być narażona na wahania, ale widziałbym to bardziej jako niestabilność w „wysokich rejestrach” tej zmiennej. Uzasadniając to można wskazać na bliskie sąsiedztwo skromności i pokory w przestrzeni koła metacech osobowości. Badania pokazują bowiem pozytywne związki pokory z samooceną (w jej jawnym aspekcie) i jednocześnie negatywne z narcyzmem (np. Alfano et al. 2017; Bąk & Kutnik, 2021)¹. Wydaje się też, że ciekawym kontekstem do analizy specyfiki samooceny osób nieśmiałych i skromnych mogłaby być koncepcja samooceny optymalnej Kernisa (np. Kernis, 2003)².

Trzecia kwestia dotyczy zauważonego zarówno w metaanalizach (s. 86) jak i wynikach badania opisanego w drugim artykule (s. 51) negatywnego związku między skromnością i otwartością na doświadczenie. Choć siła tego związku jest mniejsza w porównaniu do powiązań z ugodowością i introwersją (na których koncentruje się uwaga Doktorantki) to jednak wygląda to na systematyczny, dobrze udowodniony efekt, który może mieć istotne znaczenie w opisie i interpretacji skromności. Wskazałbym tu na możliwość wykorzystania wymiaru otwartości jako różnicującego skromność z pokorą (zwłaszcza pokorą intelektualną),

¹ Alfano, M., Iurino, K., Stey, P., Robinson, B., Christen, M., Yu, F., & Lapsley, D. (2017). Development and validation of a multi-dimensional measure of intellectual humility. *PLoS One*, 12(8), e0182950. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0182950>
Bąk, W., Kutnik, W. (2021). Domains of intellectual humility: Self-esteem and narcissism as independent predictors. *Personality and Individual Differences*, 177, 110815. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2021.110815>

²Kernis, M. H. (2003). Toward a conceptualization of optimal self-esteem. *Psychological Inquiry*, 14(1), 1–26. https://doi.org/10.1207/S15327965PLI1401_01

gdyż badania dotyczące pokory wskazują na powiązanie z otwartością, które ma jednak odwrotny, pozytywny znak³.

Bardzo wysoko oceniam natomiast włączenie do omawianego artykułu dwóch metaanaliz, dotyczących związku nieśmiałości i skromności z cechami osobowości (paragraf 6.3, ss. 85–87). Choć artykuł ma zasadniczo charakter przeglądowo-teoretyczny, to ten fragment wzbogaca go o nowy, oryginalny element empiryczny. W istocie więc na empiryczną część recenzowanej rozprawy doktorskiej składają się nie dwa, ale cztery badania. Dodatkowo, badania o charakterze metaanaliz mają szczególnie dużą wartość naukową, bo pozwalają na sformułowanie bardziej rzetelnych generalizacji, w porównaniu z tymi, które formułuje się na bazie pojedynczych badań. Metaanalizy istotnie przyczyniają się więc do usystematyzowania wiedzy w danym obszarze i taki potencjał mają również wyniki dwóch metaanaliz opisanych w artykule. Dlatego z pewnym zaskoczeniem, a nawet rozczarowaniem przyjąłem to, że poświęcono im w tym tekście zaledwie dwie strony, co ma jeszcze większe wymowę jeśli uwzględni się wspomnianą wcześniej bardzo dużą objętość całego artykułu. Uważam, że przeprowadzone metaanalizy należą do najważniejszych i najcenniejszych poznawczo aspektów nie tylko tego artykułu, ale całego doktoratu. Niestety jednak bardzo „oszczędny” sposób ich prezentacji, poprzez przeznaczenie na nie zaledwie jednego krótkiego podrozdziału w ramach jednej sekcji długiego artykułu, sprawia, że ten wątek ginie w całej rozprawie i można go niemal przeoczyć. Nie oznacza to, że metaanalizom koniecznie powinna być poświęcona odrębna publikacja (choć i takie rozwiązanie byłoby bardzo korzystne). Włączenie ich do ostatniego artykułu, który zawiera szersze omówienie tematyki zahamowania społecznego i autorski model teoretyczny, było zdecydowanie dobrym pomysłem, bo wyniki metaanaliz wzmacniają wymowę przeglądu literatury i dostarczają empirycznego uzasadnienia dla zaproponowanego modelu. Jednak poświęcenie im tak małej uwagi w tak długim tekście nie było, w mojej ocenie, optymalnym rozwiązaniem jeśli chodzi o całościową kompozycję tego artykułu. Nawijam tu ponownie do kwestii dużej objętości artykułu, na którą zwracałem uwagę wcześniej. Uważam, że zdecydowanie korzystniej byłoby mocniej zaakcentować wątek metaanaliz, kosztem bardziej syntetycznego ujęcia i skrócenia tych części, które opierały się na teoretycznych spekulacjach.

Na koniec mam jeszcze uwagę bardziej ogólnej natury, dotyczącą tytułu rozprawy, a dokładniej jej podtytułu: „Struktura i konsekwencje”. O ile nie mam wątpliwości co do tego, że rozprawa szczegółowo analizuje strukturę dwóch form zahamowania społecznego, to kategoria „konsekwencja” jest już mniej oczywista. Analizując cały materiał, w tym szczególnie jego warstwę empiryczną, nie znajduję w nim wprost danych o konsekwencjach zahamowania społecznego. Pewne wątki pojawiają się w rozważaniach teoretycznych. Można też próbować wyprowadzić hipotezy o konsekwencjach nieśmiałości i skromności z zaproponowanego modelu. Jednak umieszczenie kategorii „konsekwencje” w tytule rozprawy rodzi oczekiwanie, że będzie to bezpośrednio przedmiotem raportowanych badań empirycznych. Najbliżej opisowi konsekwencji nieśmiałości jest badanie przedstawione w artykule 1 – w tym jego aspekcie, który dotyczył pomiaru socjometrycznego. Tak też jest to opisywane przez Doktorantkę. Jednak co do swej istoty badanie to miało charakter korelacyjny, a formułowanie

³ McElroy, S. E., Rice, K. G., Davis, D. E., Hook, J. N., Hill, P. C., Worthington, E. L., & Van Tongeren, D. R. (2014). Intellectual humility: Scale development and theoretical elaborations in the context of religious leadership. *Journal of Psychology and Theology*, 42(1), 19–30. <https://doi.org/10.1177/009164711404200103>
Krumrei-Mancuso, E. J., & Rouse, S. V. (2016). The development and validation of the Comprehensive Intellectual Humility Scale. *Journal of Personality Assessment*, 98(2), 209–221. <https://doi.org/10.1080/00223891.2015.1068174>

tez o konsekwencjach zakłada myślenie w kategoriach procesów przyczynowo-skutkowych, co wymaga planu eksperymentalnego lub badania podłużnego.

PODSUMOWANIE I KONKLUZJA

Niezależnie od sformułowanych wyżej uwag, których część miała też bardziej polemiczny niż krytyczny charakter, moja całościowa ocena rozprawy doktorskiej Marii M. Kwiatkowskiej jest jednoznacznie pozytywna i wysoka. Doktorantka przedstawiła ciekawy i wewnętrznie spójny projekt badawczy, dotyczący powiązań i różnic między nieśmiałością i skromnością, jako dwoma formami zahamowania społecznego. Na projekt ten składają się dwa znakomicie opublikowane badania empiryczne, dwie dodatkowe metaanalizy, oraz – co zasługuje na szczególne podkreślenie – bardzo ciekawy, autorski model teoretyczny, określony jako Dualny Model Zahamowania Społecznego.

Całościowa analiza przedstawionego mi do oceny materiału wskazuje bez wątpienia, że doktorat ten stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który jest ważny teoretycznie i dobrze wpisuje się we współczesną psychologię osobowości. Bardzo kompetentnie przedstawiony przegląd literatury przedmiotu, jego autorskie uporządkowanie i synteza wskazują, że Doktorantka posiada szczegółową wiedzę w obszarze prowadzonych badań jak i szeroką wiedzę ogólną w dyscyplinie psychologia. Sposób przeprowadzenia badań empirycznych, w tym metaanaliz, a także kompetentna analiza i interpretacja uzyskanych wyników wskazują na umiejętność prowadzenia pracy naukowej.

Konkludując, stwierdzam, że **rozprawa doktorska mgr Marii M. Kwiatkowskiej spełnia wymogi** określone w art. 187 *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, w związku z czym rekomenduję wysokiej Radzie Dyscypliny Naukowej Psychologia Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego **dopuszczenie do dalszych etapów postępowania w sprawie o nadanie stopnia doktora.**

Jednocześnie składam **wniosek o wyróżnienie rozprawy** doktorskiej Pani Marii M. Kwiatkowskiej. Jako uzasadnienie dla tego wniosku chciałbym wskazać na przedstawiony w trzecim artykule Dualny Model Zahamowania Społecznego. Niezależnie od sformułowanych uwag polemicznych oraz kwestii formalnych, bardzo wysoko oceniam ten aspekt rozprawy. Formułowanie teorii, które opisują rzeczywistość, jest bowiem głównym celem badań naukowych, a model zaproponowany przez Doktorantkę jest w mojej ocenie bardzo inspirujący oraz – jak na tak wczesny etap rozwoju naukowego – bardzo dojrzały. W tym sensie uważam, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa wyróżnia się, spełniając z nadwyżką wymogi stawiane doktoratom z psychologii. Zaproponowany model wymaga oczywiście dalszych intensywnych badań i empirycznej weryfikacji, czego Doktorantka jest świadoma. Można powiedzieć, że sformułowała znakomitą bazę teoretyczną do swojej dalszej pracy naukowej.

